

WIELKOPOLANIN

„WIELKOPOLANIN” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. — Przedpłata na pocztach: kwartalnie 4,25 mk., z odnośzeniem do domu 1,62 mk. — Inzeraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie zwraca.

Z dodatkiem niedzielnym
„Ognisko Domowe”.

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,20 mk., z odnośzeniem do domu 1,45 mk., miesięcznie 40 fen., z odnośzeniem 50 fen.
Ekspedycja ulica Posadowskiego 39. Telefonu nr. 1812
— Redakcja ulica Dolna Wałowa 1. Telefonu nr. 1143.

Wiec wyborczy w Pobiedziskach

zagali wczoraj o pół do 1 w południe na pięknej, obszernej salce Domu Katolickiego prezes komitetu p. szambelan dr. Jackowski z Wronczyna, objaśniając cel wieca i przedstawiając bardzo licznie przybyłym wiecownikom posła dr. F. Niegolewskiego i Walerego Lebińskiego z Poznania. Po przyjęciu porządku obrad i ukonstytuowaniu biura — plóro prowadził p. Pagowski z Golinia — oddał p. przewodniczący głos posłowi Niegolewskiemu. Mówca jasno i zrozumiale przedstawił działalność Koła Polskiego, jego trudne w parlamencie położenie, i wytłumaczył doświadczenia najważniejszych ustaw, przez parlament uchwalone. Gorącym apelem do wyborców, aby trzymali się ziemi, kołali wiarę i mowę ojców, otuchy nie tracili a w dniu wyborów spełnili swój obowiązek, zakończył mówca swój gościnny referat.

P. Szambelan Jackowski podziękował p. posłowi, wznosząc okrzyk na jego cześć, przez obecnych z zapalem powtórzony. Pan poseł następnie opuścił wiec, aby się udać do Kórniku, gdzie tego samego dnia miał jeszcze przemawiać.

Naukę o wyborach wygłosił p. Walery Lebiński, uzupełniając uwagi doświadczenia p. Szambelana.

Prez. Komitetu p. szambelan Jackowski przedłożył następującą listę kandydatów: 1) dr. F. Niegolewski 2) mec. Trampezyński, 3) hr. Adolf Białski z Górnika. Listę tę przyjęto jednogłośnie.

Przystąpiono do wyboru komitetu. Po krótkiej ożywionej dyskusji wybrano tych samych i dobrano do komitetu X. prob. Smorawskiego z Wronczyna. Delegatem wybrano prawie jednogłośnie p. dr. T. Szuldrzyńskiego z Boleschowa, zastępcą X. prob. Smorawskiego z Wronczyna. Przy wolnych głosach podał p. Łysowski z Pobiedzisk wniosek, dotyczący powiększenia liczby delegatów. Pan przewodniczący zalecił wnioskodawcy przesłanie piśmiennego swego wniosku na ręce prowincjonalnego Komitetu wyborczego. Zebrani oświadczyli się bowiem przeciw dyskusji.

Po wyczerpaniu porządku obrad p. przewodniczący gorącym słowem zachęcał obecnych do spełnienia obowiązków narodowych i do licznego stawienia się w dniu wyborów przy urnie wyborczej.

Na wniosek p. Pagowskiego podziękowano p. szambelanowi Jackowskiemu za znakomite przewodnictwo. Kilka uwag do tego wieca dołączymy później.

Wybory.

W koźmińsko-krotoszyńskim rozwija narodowa demokracja żywą agitację za swym kandydatem. Niech no tam nasi uważają na tych agitatorów, wysyłanych aż z Poznania. Myśmy stanęli za kandydaturą p. Kaźmierza Lipskiego z Górnika i od niej nie odstępujemy.

Na rolnictwie opiera się w naszej dzielnicy całe nasze życie zarobkowe, tak miejskie jak wiejskie, więc słusznie może rolnictwo żądać, aby w parlamencie był choć jeden reprezentant rolnik zawodowy.

Rolnicy wystawiliby sobie świadectwo niedołęstwa, gdyby nie zdobyli się na stanowcze poparcie listy komitetu krotoszyńskiego, który zrozumiał, że potrzebę takiego przedstawiciela rolnictwa w niemieckim parlamencie, postawił na pierwszym miejscu p. Kaźmierza Lipskiego.

Tak samo powinni postąpić wyborcy w Koźmińskiem. Komitet stawia tam inną listę, ale wyborcy mają prawo żądać również, aby na pierwszym miejscu stawiono p. Lipskiego z Górnika.

Nie potrzeba wcale zohydzać i wyzywać innych kandydatów, — nie powinniśmy tego czynić, bo jednej macierzy synami jesteśmy, — ale mamy prawo żądać stanowczo, aby komitet zastosował się do życzeń wyborców.

Komitet ma prawo proponowania kandydatów, ale nie może ich narzucać wyborcom. Na to właśnie są wiece, aby wyborcy objawili swą wolę. O! co są za kandydaturą p. Lipskiego z Górnika, niech nie śledzą jak trusie, tylko niech zdołają się na odwagę i śmiało stawiają własną listę.

Takie wystąpienie nie jest bynajmniej niekarnością, do takiego wystąpienia ma prawo każdy wyborca.

Rzecz jasna, że trzeba się poprzestanie na kandydata, a potem wystąpić tak licznie i tak stanowczo, aby wystąpienie miało powodzenie. Krzykami niech się nikt nie da zrazić. Narodowi demokraci mają szeroką buzię, ale jeszcze ludzi nie zjadają.

„Niewdzięczni goście”

Pod tym tytułem ogłosił znany literat warszawski Ignacy Grabowski w „Tygodniku Ilustrowanym” szereg artykułów o stosunku Żydów do społeczeństwa polskiego. Ze względu na niezwykłą trafność spostrzeżeń, zawartych w tych artykułach zatytułowanych „Niewdzięczni goście”, podajemy tu kilku ustępów, które omawiają rolę Żydów w polskiej literaturze.

Wolnomyśliciel polski wchodził na tarpejską skalę prawdy i apostołuje Murzynom pięknie, szerokie i zbawcze idee. Wszyscy mu potakują, ale nikt nie idzie za nim. Murzyni są wrażliwi tylko na „panem et circenses” (chleb i zabawa) i to na dziś, natychmiast, bez odkładania do jutra.

Wolno-handlowiec sprzedaje Murzynom realność opium, absynt, wódkę. O! sną się doń, jest obłączony. Podczas gdy wolnomyślicielowi znudzona gadaniem tłuszcza łamie w końcu żebra i wybija zęby, wolnohandlowiec robi świetne interesy. Spór sanktultotów z wersalczykami (przypomnienia walk obywatelstwa francuskiego w czasie wielkiej rewolucji) proletariatu z burżuazją powiększa tylko jego obroty. Interes postępuje...

Następnie omawia p. Grabowski „szwandel udanego humanizmu”, na który żydzi łapią polskie społeczeństwo. Nic nie licuje bowiem mniej, jak humanizm z naturą ludu żydowskiego.

Któż tu wywiesza sztandar z napisem „Ludzkość”? Naród, który od wieków sam siebie wyodrębnił rasą, pielęgnuje tę odrębność wraz z Talmudem, zaduszeniem i brudem, w głębi duszy uważa się za naród „wybrany”, „Jedyny” który powinien rządzić światem, który mimo błotnie wewnętrzne i swary jest solidarny bezprzykładnie, do zaparcia się wszelkich uczuć człowieczeństwa. Można rozmawiać przyjaźnie z Anglikiem o wadach Anglików, z Francuzem drwić z koguta galjskiego, z Niemcem wyśmiewać Hanswurst, ale kpić z żydem żydów jest to robić sobie ukrytego nieprzyjaciela, który w taki czy inny sposób będzie się usiłował zemścić. Są to bałwochwały swej rasy, swych dzieł, swych domów, swych brylantów, swego nieszczęścia i swej nędzy. Stąd atmosfera arogancji, otaczająca ich wszędzie; jest to organiczny naturalny ich zapach.

Lagodząca okolicznością dla tego oszukaństwa ideowego jest chyba doskonała bierność polskiego społeczeństwa, na którym czyni się te prowokacyjne eksperymenty. W myśl zasady prawnej „volenti non fit iniuria” (choćemu nie dzieje się krzywda) nie masz krzywdy tam, gdzie ktoś się na czyn zgadza. Jeżeli chodzi o handel żydowski, można pojąć i wybaczyć, że niedoświadczoni maszy dają się brać na podstęp i fortele. Ale tutaj jesteśmy w dziedzinie idei, w zakresie kultury umysłowej. Zdawałoby się, że wolna inteligencja polska, która bardzo wiele o swej inwidualności trzyma, powinna była takim podstępom skutecznie dać odpór. Bynajmniej; ona właśnie na osobiste conto usiłowała prowadzić lud przez drogę oliwną na jerozolimską Golgotę. Niepodobna rzycałtem zarzuć jej złej woli. „Pawłem jesteś i papuga”.

Wolnomyśliciele polscy!

P. Grabowski zastanawia się następnie nad tandetą, jaką żydzi-literaci przyswajają polskiej literaturze, nad płytkością myśli i hasel programowych przez szermierzy „postępu” i kończy:

Wolnomyśliciele nasi będą nadal na żółdźle stronnictw politycznych, lig anty religijnych, aliansów filosemickich; zamiast interpretacji publicznej wielkich i niezależnych myślicieli, będą puszczali w obieg świstki, broszury i rozprawy agitacyjne; zamiast zaprawiania leńwiej i ulomnej natury ludzkiej do precyzji rzemiosła i jarzma obowiązku, będą wykładał Murzynowi, któremu nie chce się wbić porządku goździa w śelonę, odczyty o wpływie księżycy na szczęście proletariatu. Czy to nie jest czasem wolnomyślicielstwo?

Jak się zdaje, te romanse napowietrzne mają się ku końcowi. Społeczeństwo polskie dochodzi w masie coraz większej do orientacji, że najpiękniejsza z idei jest idea niezależności, której wyrazem jest zapracowany rubel. Widzi, że domowi polskiemu grozi wywłaszczenie. Wkrótce zrozumie naprawdę, że większym czynem jest prowadzony pracownice i umiętnie sklep polski, niż pałace z bibuły z napisem „Ludzkość”, chociażby ten napis, oprócz polszczyzny, był zaszczycony i żargonem.

Nowy podatek spadkowy.

(Zniesienie podatków od zapalek i biletów kolejowych).

Berlińska „Nationalzeitung” donosi, iż z wiarogodnego źródła otrzymała potwierdzenie pogłoski, że przyszedł parlamentowi wkrótce po jego otwarciu przedłożony zostanie projekt ustawy o rozszerzeniu podatku spadkowego. W sprawie tej ogłasza „National Zig” następujące informacje:

Nowy projekt podatku spadkowego ma zawierać dla posiadłości ziemskich ułatwienia i przepisy wyjątkowe, które bądź przewidziane były w pierwotnym projekcie, bądź wniesione zostały w komisji, która swego czasu nad tym podatkiem się zastanawiała. W kołach rządowych liczą na to, że projekt przez nowy parlament, który prawdopodobnie wykaże znaczne przesunięcie stosunków partyjno politycznych, chociażby tylko małą większość zostanie przyjęty, ponieważ w kołach konserwatywnych nie należy się obawiać zasadniczej opozycji.

Dalej zamierza rząd podobno zaproponować parlamentowi zniesienie podatków od zapalek i biletów kolejowych a wynikające stąd niedobory pokryć dochodami z nowego podatku spadkowego. Zniesienia podatku od zapalek żądali

różne stronnictwa w parlamencie przy różnych sposobnościach, wskazując na to, że krajowy wyrób zapalek wskutek podatku nań nałożonego nieznacznie został obciążony a spodziewane zwalenie się ciężaru podatku na konsum tylko w nieznacznej części było możliwe. Rząd zdaje się uznawać słuszność tych zażaleń i gotów jest znieść podatek od zapalek pod warunkiem, że parlament zgodzi się na podatek spadkowy. Zniesienia zaś podatku od biletów kolejowych domagała się publiczność już oddawna. Dochody, mające wpłynąć z nowego podatku spadkowego, mają być obrócone na przyspieszenie wzmocnienia floty niemieckiej przez budowę kilku nowych wielkich pancerników i utworzenie trzeciej eskadry zapasowej okrętów wojennych.

* Zebranie Prowincjonalnego Komitetu i delegatów odbędzie się w końcu grudnia r. b. Ze względu na to, konieczną jest rzeczą, aby już przedtem odbyły się tak wszelkie czynności przedwyborcze w poszczególnych obwodach, jako i posiedzenia Komitetów Wyborczych Powiatowych w myśl paragrafu 16 (odnośnie § 15 wydania nowego) Regulaminu Wyborczego.

* Wiece przedwyborcze w powiecie rawickim odbędą się:

1) Dla okręgu rawickiego w Rawie w sali browaru p. Wł. Łukowskiego w niedzielę dnia 17 grudnia o g. 12 w południe.

2) Dla okręgu bojanowskiego w Starej Golinie pod Bojanowem w stodole dominalnej we wtorek d. 26 grudnia o g. 3 po poł.

3) Dla okręgu miejsko-góreckiego w czwartek dnia 28 grudnia w Miejskiej Górze w sali p. Grzybka o g. 4 po poł. ze współudziałem posła X. prałata Stycha.

4) Dla okręgu jutrosińskiego w niedzielę dnia 31 grudnia w Dubinie w sali p. Wybierskiego o godzinie 4 po południu.

Komitet powiatu rawickiego

X. Zakrzewski,
prezes.

A. Obarski,
sekretarz.

* Wiece w Koźminie. W niedzielę dnia 17 b. m. o godzinie pół do 4 po poł. odbędzie się na sali p. Matuskiewicza w Koźminie walne zebranie wyborców obwodu Koźmińskiego. Na porządku obrad 1) Sprawozdanie poselskie 2) Wybór kandydatów poselskich. Komitet wyborczy powiatowy.

Rozszerzenie Krakowa.

Wiedeńska gazeta urzędowa ogłosiła już najwyższe zatwierdzenie ustawy, przyłączającej do Krakowa gminę i obszar dworski Płaszów. Przez przyłączenie wymienionych terenów, Kraków zyskał 7,72 km. kwadr. Jak znaczne jest to powiększenie, najlepiej przekonać się z cyfry obszaru dawnego Krakowa, dochodzącej zaledwie do 7,35 km. kwadr. przyłączony więc Płaszów przedstawia obszar większy aniżeli go miało dawne miasto. Nowa dzielnica Krakowa ma znaczenie tem większe, że ma tam być zbudowany port handlowy dla nowych dróg wodnych. Połączenie Krakowa z Płaszowem ułatwia nowy most na Wiśle w przedłużeniu ulicy Starowiślniej. Według ostatniego spisu ludności, Płaszów

(główna i obszar dworski) liczy 213 domów i 2,255 mieszkańców. Razem z Piaszowem i połączonymi nowymi dzielnicami Kraków ma obecnie 41,42 km. kwadr. powierzchni, liczy 4,606 domów i okragło według ostatniego spisu 155 tys. mieszkańców. W porównaniu z okresem między rokiem 1860 a 1870 miasto wzrosło o 100,000 mieszkańców.

Odezwa.

Zbliża się „Gwiazdka“, ów dzień radosny, w którym uroczysto obchodzimy pamiątkę narodzenia Zbawiciela. Działki wyczekują jej z upragnieniem, ciesząc się na jarzącą choinkę i dary przez troskliwych rodziców pod nią złożone. — Lecz czyż do wszystkich domów zawita już radość i wesele? W iluż to biednych izdebkach ujrzymy w tym dniu oczyma smutne i łez pełne, które ból zawodu wywołał, — jeżeli nie pospieszymy im z pomocą!

Powstał przeto dla nas obowiązek pamiątki na dzień urodzenia, aby i ona miała radość w sercu, aby i ona zebrała się mogła pod drzewkiem i śpiewać wraz z nami „Pokój ludziom dobrej woli.“

„Stella“, Tow. kolon. wak. i Stacji sanit. puka jak w latach dawniejszych do serc miłośników, upraszając o datki, z których urządzić zamierza „Gwiazdkę“ dla biednej naszej działki szkolnej. Nie wątpimy, że serdeczna prośba nasza znajdzie oddźwięk u wszystkich, którzy odczuwają i znają dolę i niedolę dzieci naszych.

Składki „na Gwiazdkę“ dla dzieci „Stelli“ upraszamy przesłać łaskawie na ręce skarbnika lub do ekspedycji listów naszych. Bóg zapłaci!

Zarząd

„STELLI“ Tow. Kolonij Wakacyjnych i Stacji Sanitarnej w Poznaniu.

Wł. Jerzykiewicz, Walery Lebiński, prezes, wiceprezes.

Bol. Ziętkiewicz, Jan Suchowiak, skarbnik, sekretarz.

dr. Tadeusz Dembiński, zast. sekretarza.

Dr. Adamczewski, Frankiewicz Ludwik, Ignatowicz Kajetan, Januchowski Aleksander, Dr. Karwowski Adam, Kolski Alfons, Dyr. L. Osten, Pągowski Tadeusz, Gołubiński, Seyda Władysław, Hr. Skórzewski Włodzimierz, Czerniejewo, X. prałat Stychel, Winiewicz Józef, Żółtowski Konstanty, Słupy.

Stan zasiewów zimowych w Niemczech.

Stan ozimów w Niemczech przedstawia się w cyfrach urzędu statystycznego (1 znaczny bardzo dobry, 2 dobry, 3 średni) następująco:

	pszenica	orkisz	żyto
grudzień 1911	2,4	2,0	2,4
listopad 1911	2,5	2,0	2,0

Do liczb powyższych, oznaczających polepszenie stanu pszenicy i żyta, dodaje urząd statystyczny także uwagi.

Bardzo liczne są sprawozdania o szkodach, wyrządzonych w większej lub mniejszej części przez myszy polne. W niektórych okolicach zaszkożdziły zasiewom także wrony i robaki. Korzystną ocenę zasiewów jesiennych w listopadzie potwierdzają ostatnie sprawozdania; po części stan zasiewów nawet lepiej się przedstawia, aniżeli się spodziewano. Wprawdzie późniejsze zasiewy, zwłaszcza pszenica, pozostały nieco w tyle wskutek opóźnionej uprawy ziemi, w niektórych zaś okolicach wskutek suszy lub pojawienia się szkodników zwierzęcych; tem lepszy jednak jest stan wszystkich zasiewów rychlejszych, zwłaszcza żyta. W wszystkich sprawozdaniach za znaczono, iż zasiewy te mają kolor zdrowy, i bujały się rozwijają.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Berlin. (Rozwiązanie parlamentu i termin nowych wyborów). Urzędowo „Reichsanzeiger“ ogłosił odczyt cesarskie z dnia 7 grudnia, mocą którego parlament zostaje rozwiązany. Drugie orędzie, noszące datę 8 grudnia, ogłasza, że wybory mają być uskuteczone dnia 12 stycznia r 1912.

Berlin, 9 bm. Według doniesienia biura telegraficznego Wolffa oświadczone urzędowo, iż wiadomości o zniesieniu istniejących i zaprowadzeniu nowych podatków jest wprost zmyśloną. Wykazuje się, że źródła tej wiadomości szukać trzeba w kołach narodowo-liberalnych, które w ten sposób chciały wywołać nową dyskusję na temat reformy finansów i spowodować konserwatystów do oświadczenia się co do nowego podatku spadkowego. Konserwatywny organ agrariuszów niemieckich, „Deutsche Tageszeitung“ odpowiada też dzisiaj, iż twierdzenie, jakoby konserwatyści obecnie już nie byli zasadniczymi przeciwnikami podatku spadkowego, nie zgadza się z prawdą. Zaprzeczyl temu już zresztą na odnośne zapytanie pisał Wiemera imieniem konserwatystów poseł Heidebrand podczas ostatniej debaty parlamentarnej o reformie finansów krótko przed zamknięciem parlamentu. Niema więc na razie mowy ani o zaprowadzeniu nowego podatku spadkowego, ani o zniesieniu podatków od zapalek i błotów kolejowych.

Berlin, 9 bm. W urzędzie pocztowym Rzeszy odbyła się w tych dniach konferencja w sprawie rozwoju poczty pocztowych ze współudziałem przedstawicieli handlu, przemysłu, rolnictwa, rzemiosła i innych kół interesowanych, oraz komisarzy rządowych. Sekretarz stanu urzędu pocztowego, p. Kraetke, dał pogląd na trzyletni rozwój ruchu pocztowego na pocztach Rzeszy. Pomiedzy innymi stwierdził, iż obrót w ruchu pocztowym w r. 1911 wynosił dotąd około 25 miliardów marek, z których mniejszą połowę załatwiono nie gotówką, tylko zapomocą czeków.

Rosja. Petersburg, 10 bm. „Nowoje Wremja“ donosi, że minister wojny generał Suchomlinow, wkrótce opuści dotychczasowe stanowisko i zamianowany

zostanie generałem gubernatorem warszawskim. Następcę jego na stanowisku ministra wojny ma zostać generał Iwanow, komendant wojsk w okręgu kijowskim. Dotychczasowy generał gubernator warszawski, Skallon, rzekomo ma być powołany do senatu.

Francja. Paryż, 10 bm. Z Aten donoszą, iż na wyspie Kressie wylądowali marynarze angielscy w celu urzadzania połączenia telegraficznego bez drutu pomiędzy angielskim konsulem w Kani i okrętem angielskim, stojącym na kotwicy w zatoce Suda.

Zatarg rosyjsko-perski. Teheran, 10 bm. Rząd rosyjski przesłał rządowi perskiemu notę, w której żąda ukarania morderców Ala ed Dauleh'a. — Obrady czwartkowe angielskiej izby lordów wywołały wielki zapal w kołach perskich, ponieważ uważa się je za dowód niezadowolenia rządu angielskiego z postępowania Rosji.

Konstantynopol, 10 bm. Ambasador perski zaproteutował onegdaj u Wysokiej Porty przedw naruszeniu granic perskich przez wojska tureckie, które wkroczyły do Persji i dopuściły się podobno także gwałtów wobec kobiet perskich.

Turcja. Konstantynopol, 10 bm. Ambasador austriacki konferował onegdaj całą godzinę z tureckim ministrem spraw zagranicznych. O godz. szóstej zjawił się w ministerjum ambasador rosyjski i wręczył rządowi tureckiemu notę piśmienną w sprawie otwarcia cieśniny dardanejskiej.

Wojna włosko-turecka. Marsylja 10 bm. Z Tunisu donoszą, że codziennie przychodzi do klóni i bójk pomiędzy robotnikami trypolitańskimi a Włochami, tak, że bezpieczeństwo obywateli na szwank jest narażone. W Ksar Wezonar otoczyło 200 żuawów i urzędników policyjnych obóz robotników trypolitańskich, w którym znaleziono wiele strzelb, rewolwerów i sztyletów. Aresztowano 250 Trypolitańczyków.

Paryż, 10 bm. Rząd francuzki odpowiedział na zażalenie Włoch w sprawie przemycania materiałów wojennych do Trypolisu przez granicę tunezańską, że Włochy mają prawo przeszkodzić przemycaniu przez wzmocnienie kordonu granicznego. Odpowiedź ta rządu włoskiego oczywiście nie zadowolila.

Trypolis, 10 bm. Oddział kawalerji włoskiej, który wyruszył na zwłady w okolicy Birtobras, spotkał małą karawanę, której towarzyszyli uzbrojeni Arabowie. Włochy zaatakowali karawanę i rozproszyli ją, zraniwszy kilkunastu Arabów.

Derna, 10 bm. Trzy bataljony włoskie z jedną baterją dział górskich wyruszyły na zwłady w kierunku południowo zachodnim. Niezadługo spotkali Włochy kilka grup Beduinów, którym przewodził oficerowie tureccy. Beduin strzelali do Włochów, rzucili się jednakże do ucieczki, gdy Włochy kołem ich otaczać zaczęli. Bataljony włoskie śledziły ich 5 kilometrów i zburzyły dwa rzędy szańców tureckich. Włochy utracili tylko dwóch zabitych.

Rewolucja w Chinach. Pekin, 10 bm. Od 24 listopada znajdują się w Szanghaju delegaci 14 chińskich prowincji republikańskich. Prezesem parlamentu republikańskiego obrano Chang China, byłego ministra handlu. Uchwalono zaprowadzić rządy wojskowe według programu rewolucyjnego, które mają trwać najdłużej dwa lata. Głową rządu ma być Huan-Ching, obok niego Li Huen Hung. Nanking będzie stolicą nowego państwa. Główną kwaterą wojskową ma być Wuozang.

Pekin, 10 bm. Zdaje się, jakoby układy rządu cesarskiego z rewolucjonistami nie odniosły żadnego skutku i że walka po upływie terminu zawieszenia broni na nowo się rozpocznie, gdyż Yu-anszika nie chce się zgodzić na główny warunek, stawiony przez rewolucjonistów, którzy żądają zniesienia monarchji i utworzenia republiki.

Subhasty w grudniu.

Dnia 13 o godz. 9 na sądzie w Grodzisku posiadłość zap. w Boku, krakwa Wilhelma i Rozalii z d. Schoepe Schmidto zabudowania z podwórzem.

Dnia 13 o g. 10 na sądzie w Wągrowcu gospodarstwo zap. w Wybranowie, gospodarza Tomasza i Józefa z d. Podolnej, Skibińskich, dom mieszka z podwórzem, obora, stodoła, chlew, stajnia i rola w obsz. 31 99 03 ha.

Dnia 13 o g. 11 na sądzie w Bydgoszczy posiadłość zap. w Bydgoszczy, gościnnej Emy Witt z d. Krüger, ogród obsz. 0,0245 ha.

Dnia 13 o g. 10 na sądzie w Łabiszynie posiadłość zap. w Łabiszynie Franciszki Langiewiczowej z d. Markwart, zabudowania z podwórzem, obsz. 1,60 90 ha.

Repertuar Teatru Polskiego w Poznaniu.

— W poniedziałek 11 grudnia przedstawienie popularne: „Dziady“

— We wtorek, dnia 12 grudnia po raz 14: „Ptasznik z Tyrolu“. Ceny operowe. Abonament ważny.

— W środę, dnia 13 grudnia po raz 3: „Dziwica Orleańska“. Ceny dramatu. Abonament ważny.

— W czwartek, dnia 14 grudnia po raz 8-my: „Hrabina“. Opera w 3 aktach Stanisł. Moniuszki. Ceny operowe. Abonament ważny.

— W piątek, dnia 15 grudnia po raz 4: „Dziwica Orleańska“. Tragedja romantyczna w 9 obrazach Schillera. Ceny dramatu. Abonament ważny.

— W sobotę dnia 16 grudnia po raz 1: „Handlarz szczęścia“. Komedja w 3 aktach Kitchmana. Ceny dramatu. Abonament uchyłony.

— W niedzielę dnia 17 grudnia po południu po raz 6: „Dziady“. Sceny dramatyczne A. Mickiewicza. Ceny popołudniowe.

— W niedzielę wieczór: „Halka“. Opera w 4 aktach St. Moniuszki. Ceny operowe. Abonament ważny.

— W poniedziałek dnia 18 grudnia: Dzielne przedstawienie popularne „Straszny

Teatr polski w Poznaniu.

„Dziwica Orleańska“

tragedja romantyczna w 8 obrazach z prologiem Fr. Schillera w przekładzie Odyńca, wystawiona po raz pierwszy na scenie naszej w sobotę, dnia 9 grudnia rb.

Tragedja szyllerowska, wystawiona w sobotę jest najmniej znaną na polskich scenach. Przewijają się od czasu do czasu na scenach naszych „Zbójcy“, „Intryga i miłość“, „Don Karlos“ — ale „Dziwicy Orleańskiej“ w dawniejszych latach nie wystawiano, pomimo, iż przekład Odyńca jest dobry, w ostatnich dołero latach dano tę tragedję we Lwowie. Przed trzydziestu laty zamierzano wystawić „Dziwicę Orleańską“ w Poznaniu; — rolę tytułową miała grać Parznicka, artystka zdolna, o głosie metalicznym i wyglądzie imponującym — rozbiło się jednak wystawienie tej tragedji o — koszty. Dyrekcja ówczesna nie mogła sobie pozwolić na tak znaczne wydatki. Na innych scenach polskich nie było artystki, któraby tej roli podjąć się chciała, lub mogła, pomimo że rola tytułowa należy do najefektowniejszych ról kobiecych w dramatach Szyllera.

Szyller jest ze wszystkich swych współczesników najmniej specyficznie niemiecki, jako obywatel całego świata,

drugi przyszłych pokoleń i rzecznik ludzkości, przez wszystkie czasy i kraje uznany zawsze będzie za swego. Pragnęliśmy pomówić z czytelnikami o tragedji, która chociaż nie należy do najznakomitszych utworów poety, w każdym razie tak tematem samym, jak i plomieniem i patriotyzmem opracowaniem należy do pereł literatury powszechnej. Niestety! po przedstawieniu „Dziwicy Orleańskiej“ w teatrze naszym, ochoła nas minęła, albo raczej nie czuliśmy odwagi przyłączenia do wspomnień o tej reprezentacji tego wszystkiego, co o tej tragedji powiedzieć zapewne godziło się. Nie jest to jednak winą dyrekcji, która wszelkimi siłami usilowała wystawić tragedję szyllerowską wspaniale, a jak na nasze stosunki świetnie, nie jest to winą reżyserji, która cudów prawdziwych dokazała, wystawiając po kilku próbach „Dziwicę Orleańską“, ale winą naszych stosunków. W wielkich miastach każda nowo obsadzona sztuka może powtórzyć się na scenie kilkanaście lub kilkadziesiąt razy, zanim przestaną się ciskać na nią coraz nowi widzowie; w Poznaniu po trzech przedstawieniach już cała publiczność zna sztukę; trzeba jej dawać sztuki coraz inne, a aktorzy zmuszeni uczyć się sztuk coraz nowych, nie są w stanie żadnej wystudjować należycie. Pół biedy

jeszcze, gdy się wystawia farsę lub komedję francuską — tam sobie jakoś można dać radę, gorzej jednak, gdy na scenę wjeżdża Szekspir lub Szyller. Ci sami kapłani i kapłanki obsługują Talę i Melpomenę, z niemalem szkoda dla czystości kultu, że same usta głoszą śpiew Tereferola i że Augustus.

Ale dajmy pokój tym wywnętrzaniom, które sprawy nie poprawia, a pomówmy słów kilka o wystawieniu tragedji szyllerowskiej na scenie naszej. — Dziwica orleańska była p. Olska; artystka — jak to już tyle razy zaznaczyliśmy — zdolna, inteligentna, o powierzchowności ujmującej; — zewnętrznie warunki artystki nadają się zupełnie do tej roli. W grze jej był zapal, werwa, siła, zrozumienie roli, w niektórych scenach była porwykająca nawet, ale to nie była rola wystudjowana tylko improwizacja, czasami przejawiała się w grze jej pewien wybuch elektryczny, który ustępował miejsca kagankowi nosemu, rzucającemu tylko słabe blaski. Również wymowa jej szwankowała i to dość silnie, skutkiem czego piękny przekład Odyńca wychodził miłośnikom bezbarwnie. Ruchy natomiast artystki były szlachetne, gra twarzy wyborna, w zbroi znakomicie się utrzymała. P. Wojciechowska (Agneszka Sorel) grała wybornie, p. Lenartowicz Karska z tem samem „przeje-

ciem“ odegrała rolę królowej Izabelli, co ongi Bony w „Barbarze Radziwiłłównie“; — zwracamy artystce uwagę, iż królowych nie potrzeba grać tak — zgroźnie. Pomimo, że p. Duleba grał rolę księcia burgundzkiego Filipa, zwanego „Dobrym“, na „dobrego“ wcale nie wyglądał, grał i poruszał się na scenie z „z okrutną powagą“, tak że przyszło nam na myśl, iż artysta musiał czytać tragedję wielkopolskiego pisarza. „Skutki zbrodni, czyli mąż dwóch żon“, w którym tenże na wstępie daje takie objaśnienie: „tragedja powinna wzbudzać przestraszenie i osłupienie“. P. Kęcki z roli króla Karola VII wywiązał się przyzwolnie; również z uznaniem wyraził się możemy o grze p. Borowskiego (hr. Dunols). Natomiast p. Boguskiński jako rycerz lotaryński (Raoul), nie zrobił z swej roli nic. Podnieść należy również grę p. Czerniaka (ojca bohaterki), który z epizodycznej swej roli wywiązał się dobrze. Grze pp. Zielińskiego i Borowskiego zarzucić nic nie można. O reszcie artystów i artystek nie możemy powiedzieć, aby przyczynili się do podniesienia artystycznego poziomu sztuki. Całość pomimo widocznej i usilnej pracy reżyserkiej, o czem poniżej pisaliśmy, nie wypadła pomysłnie. Publiczność zebrała się bardzo licznie i oklaskiwała grę p. Olskiej.

Na sezon obecny polecam:

heble do krajania kapusty

w najróżniejszych wielkościach po bardzo niskich cenach.

„Hestia“ Br. Sniegocki,

Poznań, Rycka 33

Wielki magazyn wypraw kuchennych, żelaza, szkła i porcelany.

Wielki wybór stósownych i praktycznych

podarków ślubnych i na wszelkie inne okoliczności.

Na wszelkie uroczystości wypożyczam szklę, porcelanę i sztucę.

dwór". Opera w 4 aktach Stan. Moniuszki. Ceny południowe.

Bilety nabywać już można w Domu towarowym p. K. Ignatowicza. Nr. telefonu 2213.

Wiadomości z bliska i z daleka

Poznań, dnia 11 grudnia 1911.

Uczmy dzieci czytać

I pisać po polsku!

* **Biuro Związku Narodowego** znajduje się przy ulicy Dolnej Wąlowej nr 1 na I piętrze. Biuro jest otwarte we wszystkie dni powszednie z wyjątkiem soboty od 4—5 po południu.

Walery Lebiński,
Główny sekretarz Związku Narodowego.

* **Listy wyborcze** do parlamentu wyłożone będą od przyszłego czwartku dnia 14 do 21 grudnia codziennie od godziny 8 rano do 1 i od 3 do 6 wieczorem; w niedzielę dnia 17 grudnia od 11 do 3, w sali posiedzeń rady miejskiej w nowym ratuszu na drugiem piętrze.

* **Listy wyborców**, uprawnionych do głosowania przy wyborach do parlamentu, wyłożone być mają po gminach od dnia 14 grudnia. — Naszym obowiązkiem przekonać się, czy jesteśmy w listach zapisani. Kto nie zapisany, albo kto z imienia lub nazwiska mylnie zapisany, nie będzie mógł oddać głosu. Kto więc niezapisany lub mylnie zapisany, niech zaraz się zgłosi do sołtysa lub burmistrza (zazwyczaj do sekretarza), żeby go do spisu załączyć. To jest pierwszy nasz obowiązek wyborczy.

* **Prośba**. Gimnazjasta bardzo pilny, bez środków do dalszego kształcenia się, udaje się na tej drodze do miłosierdzia publicznego z prośbą o wsparcie. Składki upraszamy przesyłać na ręce ekspedycji naszego pisma ul. Posadowskiego 39.

* **Prośba**. Wdowa, ciężka, złożona chorobą, obciążona trojgiem dzieci, znajdująca się w opłakanym wprost położeniu, odzywa się na tej drodze do miłosierdzia publicznego o wsparcie. Składki upraszamy przesyłać na ręce naszej Ekspedycji, ul. Posadowskiego nr. 39.

* **O liście weteranów z roku 1863**. Koniecznym jest zestawienie kompletnej listy będących jeszcze przy życiu weteranów z r. 1863. Interesowanych prosimy o nadawanie dokładnych adresów do Biura „Strasz” (Dr. Fr. Schroeder, Poznań (Posen), Rycka 12, ze specjalnym wyszczególnieniem obecnego zajęcia i ewentualnego położenia majątkowego.

* **Z biura prowincjonalnego komitetu wyborczego** otrzymujemy następujący komunikat:

Ze składką za rok 1908 zalegają powiaty: Bydgoski i skwierzyński.

Ze składką za rok 1909 zalegają powiaty: Bydgoski, chodzieski, skwierzyński, śmigielski i wyrzyński.

Składkę za r. 1910 wpłaciły powiaty: kępczyński, śremski, żniński, wschowski, wągrowiecki, strzelecki, ostrzeszowski, gostyński, jarociński, wrzesiński, poznański zachodni, babimojski, rawicki, koźmiński, nowotomyski, kępkiński i ostrowski odolanowski.

Składkę za rok 1911 wpłaciły powiaty: strzelecki, żniński, babimojski, wrzesiński, jarociński i wągrowiecki.

Prowincjonalny Komitet Wyborczy.

* **Pokwitowanie**. W miejsce bytności na Podwieczorku dnia 8 grudnia nadesłali laskawie pp.: K. Brownsfordowie 5 mk., dr. Zofia Dziembowska 6 mk., B. Jagielski z Berlina 5 mk., prof. dr. Karwowska 4 mk., Maria Kościńska 20 mk., Kazimierz Krenz 10 mk., P. Maniewska 5 mk., prof. Michałowski 2 mk., dyr. A. Miećkowski 5 mk., dyr. J. Sikorski 5 mk., dr. Z. Sądziński 10 mk., Z. Tułodziecka 2 mk., P. Weichmann 2 mk., Aniela Zielińska 2 mk. Artykuły spożywcze do bufetu pp.: Danielewski (firma Beely), A. Danysz, dr. Gantkowska, F. Kegel, dr. J. Kolszewski, M. Kowalski, M. Łukowski (firma Becker), dr. Rymarkiewiczowa, P. Szulczewski, Krzewów i zieleni do przybrania stołów udzieliła laskawie p. Genkier (firma „Viola”) a właściciel kawiarni p. Krenz dobrą radą i skora pomocą ułatwił nam bardzo prace przygotowawcze. — Wyżej wymienionym, również jak wszystkim, którzy swą obecnością na podwieczorku przyczynili się do jego powodzenia, składamy na tym miejscu bardzo serdeczne i gorące podziękowanie za okazaną nam życzliwość, niemniej jak i redakcjom pism, których uprzejmości nadużywałyśmy tak często — Dochód z podwieczorku wynosił na czysto 476,60 marek.

Zarząd Złóbków poznańskich.
Paulina Cegielska. Walerja Jagielska.
Klara Paczkowska.

* **Dla wdowy z trojgiem dzieci**: Ze skarbonki św. Antoniego w Górze Duobowej 5 mk. Razem 16 35 mk.

* **Dla biednego studenta**: Gołębiowski z Poznania 1 mk. Ze skarbonki św. Antoniego w Górze Duch. 5 mk. Razem 6,50 mk.

* **Wystawa robót kobiecych**. Dalej widzimy koronki klockowe p. Gruszczyńskiej, serwety i poduszki haftowane kolorowymi jedwabiami, kapotki wełniane dla dzieci pani Gawękiej, garnitur na stół, poduszkę, ręcznik, serwety zdobne haftem madeira, koronki klockowe p. Nowickiej, szale i poduszka ze wstążeczek p. Kaźmierz Sindowskiej z Przydatek, kapotki haftowane p. Bleszyńskiej, starannie wykonana bluzka p. Felicji Jordan, serwetki hardanger i kolorowymi jedwabiami haftowane p. Kowalkowskiej, serweta na stół haftowana sposobem Madeira i druga w stylu duńskim p. Zofii Cynkowej, gry towarzyskie obmyślane i wykonane przez Bolesia Leitgebra, meble rzeźbione artystycznie przez p. Julię Nostitz-Jackowską. Wielką atrakcją wystawy to drzewko polskie wystawione przez p. Ewę Siuchnińską. Na drzewku bogato i barwnie przystrojonym nie ma żadnej kupionej ozdoby, wszystkie nalepianki z kolorowych papierów, łańcuszki, perelki, początki kolend zrobione w domu, a wszystko takie nasze, takie rodzime, że pewnie każda z matek po obejrzeniu drzewka p. Siuchnińskiej postanowi takie samo ubrać swoim malczykom. Panna Siuchnińska pokazała Polkom, w jaki sposób mogą tanim kosztem, jedynie nakładem swej pracy uciechować świat, to też nie wątpimy, że panie nasze gromadnie pędzą na wystawę robót kobiecych, ażeby sobie to śliczne drzeweczko obejrzeć.

* **Poznań**. Na dworcu tutejszym aresztowała policja feldwebela Schroedera i jego narzeczoną, w chwili, gdy wyjechać chcieli do Rosji. Pod stanikiem panny znaleziono rysunki i plany fortyfikacji w Poznaniu i fortów pod Poznaniem, również listy rosyjskich władz wojskowych, w których przyrzekano 16 tys. rubli za wydanie owych rysunków.

— Usiłowane samobójstwo. W sobotę rano usiłowała popełnić samobójstwo 24 letnia Marta Grundke, z domu Erdmann, żona malarza. Wpakowała sobie kulę rewolwerową w prawą skroń. Stan nieszczęśliwej jest beznadziejny. Przyczyna czynu dotychczas nieznana. Jak się zdaje nie wchodzi tu w grę niesnaski małżeńskie, gdyż małżonkowie Gr. dopiero od czterech tygodni są żonaci i żyli według ogólnych zapewnień i wywodów w smutku pograżonego męża, w najlepszej zgodzie.

— W niebezpieczeństwie życia było w piątek trzech młodzieńców, którzy używali przejażdżki łódką na Warcie. Gdy przy przeładowni miejskiej spotkali ich parowiec, balwany tegoż i płynące kry wywróciły łódkę i wszyscy trzej wpadli do wody. Dwóch wyratowało się płynąc do brzegu, podczas gdy trzeci, nie umiejący pływać byłby utonął, gdyby się nie był uchwycił łańcucha od kotwicy parowca, a go wyratowali robotnicy portowi.

* **Trzeci koncert symfoniczny** poznańskiego stowarzyszenia orkiestrowego odbędzie się w wtorek 12 grudnia w sali akademii niemieckiej pod batutą dyrektora muzyki p. Pawła Geislera. Był on w Weimarze uczniem Franciszka Liszta, a kompozycje jego spotkały się z uznaniem mistrza. Uznanie swe wypowiada Liszt w jednym z listów pisanych do Geislera, znajdującym się w wydaniu Lallara. Dzięki stosunkom swym z Lisztem, mógł p. Geisler wniknąć w ducha jego utworów. Bliski koncert symfoniczny poświęca pan Geisler Lisztowi Symfonii do Boskiej komedii Dantego. Drugi punkt programu stanowi Czajkowskiego Symfonja „pathétique”. Bilety do nabycia u Bote i Bocka.

* **Wybory** do wspólnej miejscowej kasy chorych nr. 2 (dla malarzy, lakierników itd.), które odbyły w ubiegłym czwartku, wypadły bardzo smutnie. Polska lista majstrów przeszła gładko, natomiast praeciobory (pomocnicy) w przeważnej części Polacy, poparli listę socjalistów, która przeszła 3 ma głosami większości. Chociaż się okazało, że oddana była jedna kartka za nadto, to przewodniczący na naleganie i hałasowanie socjalistów nazwał te wybory za ważne! Socjaliści coraz więcej wciśkają się do kas chorych, aby tam szerzyć swą gospodarkę zgnębłą, a ciemni pomocnicy idą na ten lep, oddając im swe głosy. Smutny objaw!

* **W sprawie cechu przymusowego** dla zawodu rzeźbiarsko-kamiennarskiego w obwodach gmin Zbąszynia, Międzychodu, Wschowy, Krotoszyna, Leszna, Międzyrzecz, Ostrowa, Pleszewa, Poznania, Rawicza, Rogoźna, Kargowy, Wolsztyna i Sierakowa, wywaja komisarz Loehning wszystkich rzemieślników, pracujących w tym zawodzie do

oddania ustnego lub piśmiennego oświadczenia, dotyczącego założenia cechu przymusowego. Oświadczenia te nadesłać należy do 23 bm. do biura urzędu proceduralnego (Gewerbeamt), ul. Kozia (Ziegenstr. 8, I-pr., gdzie też złożony można ustne oświadczenie w czasie od 9 godz. do pół do 1 i od 4 do pół do 6 po południu. Oświadczenie złożony muszą i ci rzemieślnicy, którzy stawili wniosek o urządzenie cechu przymusowego.

* **W okolicach Strzelna** pracuje pewien bank żydowski, dając chłopom pożyczki na weksle z podkładką 5 i pół proc. z zastrzeżeniem, że podwyższy stopę procentową, przy podulesieniu dyskonta Banku rzeszy. Operacja podwyższenia procentu następuje zwykle po 3 miesiącach z równoczesnym wypowiedzeniem pożyczki. Działek przestraszony okupuje się czym może i przystaje na podwyższenie stopy procentowej, przy czym agent banku otrzymuje też prowizję. Tym sposobem się dzieje, że dłużnik zamiast 5 i pół płaci 6, 7 a z prowizją do 9 proc. Na te manipulacje powinien parafianom zwrócić uwagę XX. proboszczowie i świetlejsi gospodarze. — Czyż to nie ma banków ludowych na Kujawach, do których powinni się nasi gospodarze udawać. Mamy przecież Banki Ludowe w Inowrocławiu, Chelmiech, Kraszewicy, w Strzelnie, w Pakoście i Moście.

* **10,000 broszurek** o działalności „starego Fryca” rozdane zostaną pomiędzy dzieci szkolne w dniu urodzin cesarskich.

* **Konkurs** ogłoszony został nad majątkiem kupca Walentego Bociana w Babimocie Zawadową mianowany kapitalista Paweł Paechnatz w Babimocie. Zgłoszenia do 10 stycznia r. 1912.

* **Nowe nazwy germanizacyjne**. Gminę wiejską Suchatówko w powiecie inowrocławskim przezвано na „Waldow”, Czerlin w powiecie wągrowieckim na „Scherlin”, Słoboszewko w powiecie mogińskim na „Borkau”.

* **Jarmark w Mur. Goślinie**, naznaczony na wtorek 12 b. m. się nie odbędzie.

* **Wyrzysk**. Protestanci. W Sądach urządził protestanci „Vaterländischer Frauenverein” stacją pielęgnowania chorych i jako stałą pielęgniarkę ustanowił diakoniskę Brach z Czerniejewa. — Ponieważ Sądki są w ogromnej większości polskie i katolickie, więc urządzenie to — jak pisze słusznie „Dzienn. Bydg.” — uważać należy jako próbę oswojenia ludności tamtejszej z protestantyzmem.

* **Wyrok śmierci**. Sąd przysięgłych w Gdańsku skazał w piątek późnym wieczorem po dwudniowych rozprawach byłego marynarza a obecnego kapitalistę Henryka Graeffkego, oskarżonego, że w styczniu rb. zamordował w Sopotach właścicielkę wili p. Laszewską, — na śmierć.

* **Olśtyn**. Na jeziorze w pobliżu Biskupca zarwano się na słabym lodzie trzech chłopców we wieku 10, 12 i 16 lat i wszyscy troje utonęli.

* **Straszna katastrofa w kopalni**. Nowy Jork, 10 bm. W Knoxville, w stanie Tennessee, nastąpił w tamtejszej kopalni wybuch gazów. Wybuch zagroził wyjściu z kopalni, tak, że obawiać się należy, iż znajdujący się w kopalni górnicy w liczbie 200 zostali zabici lub uduszeni. Wybuch wstrząsł ziemią tak gwałtownie, że szyby zostały zasypane. Przywołano oddziały ratownicze, lecz ratunek jest prawie niemożliwy z powodu dymu, wydobywającego się z zasypanych szybów. Przed szybem wjazdowym rozlega się płacz dzieci i kobiet, zrozpaczonych o los ojców, synów i braci, w kopalni żywcem pogrzebanych.

* **Zatonięcie przeszło stu robotników**. Petersburg, 9 bm. Z Kazanu donoszą, iż wskutek ogromnego napływu lodu na Wołdze, filary mostu miejskiego runęły i porwały za sobą cały. Przeszło 150 robotników, znajdujących się na moście, wpadło do wzburzonej rzeki. Dotąd wydobyto cztery trupy.

* **Zwłoki w koszu**. Na stacji Stare Drogi kolei libawsko-romeńskiej zwrócono uwagę na przybyły z Warszawy w wagonie bagażowym kosz, z którego wydobywał się odór trupi. Kosz otworzono i znaleziono w nim zwłoki dwuletniego chłopca, z przebitą głową, ubranego w koszulę z białego płótna holenderskiego, bez żadnych znaków.

* **Okrutny żart**. W pewnym lepszym lokalu w Nowym Jorku wesoło zabawiali się 6 panów. Gdy mieli już coś niecoś pod kapeluszem, jednemu z nich dziwna myśl strzeliła do głowy. Wszyscy ją pochwaili i na stole zostawili butelkę z napisem „płotunówka”. Zawierała ona jednakowoż truciznę i to tak silną, że gdy później niejaka Tristram spróbowała zawartości, na miejscu pa-

dła trupem. Niegodziwców aresztowano, znajduje się między nimi — oficer policyjny.

* **Kalendarz**. Wtorek 12-go grudnia: Konstantego. Wschód słońca o godzinie 8 minut 3. — zachód o godzinie 3 minut 44.

Wiadomości literackie.

— „Przegląd Wielkopolski”, pismo tygodniowe, wyszedł nr. 50 i zawiera treść następującą:

Liberum veto, Revera. — Przegląd Sił, Widz. — Zapiski polityczne, Szczyt. — Wojsko Polskie, L. Osten. — Wielkopolska w r. 1833 podług wspomnień Ryszarda Spaciera, Z. K. — Z Teatru, K. i Adam Pnielina. — Nowe wydawnictwa i książki, M. H. — Ogłoszenia.

Przedpłata kwartalna na „Przegląd Wielkopolski” wynosi: Na poczek 2 mk., z odnośzeniem do domu 2,25 mk., pod opaską 2,60 mk. W mieście w agencjach: w księgarniach: św. Wojciecha, Cybulskiego, M. Niemierkiewicza, Chrzanowskiego, w Księgarni Polskiej (Templowicza), Leitgebra, w Domu Towarowym K. Ignatowicza i administracji „Przeglądu Wielkopolskiego” (ulica Posadowskiego 39) 2 mk., z odnośzeniem do domu 2,50 mk. W Austrii 3 kor., w Rosji 1 rs. 50 kop. Poszczególne numery 30 fen. — 40 hal. — 20 kop.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— Tow. Przemysłowców (starych) na św. Łazarzu w wtorek o g. 9 na sali Domu św. Antoniego.

— Tow. Przemysłowców w Winiarach w wtorek o g. 8 w zwykłym lokalu posiedzeń.

Wiadomości handlowe.

Berlin, dnia 9 grudnia 1911 r.
Miejska rzeźnia. — Urzędowe spraw. dyrekcyi.
Na sprzedaż wystawiono:

4041 sztuk	bydła rogatego		
w tem 1423	„ buhał		
1275	„ wołów		
1348	„ krów i jałowic		
1088	„ cieląt		
6984	„ owiec		
12631	„ świń		

Płacono za centnar (50 kg.) wagi mięsa:

I. Bydło rogate.
A. Woły:
a) doskonale tuczone, najwyższa waga rzeźnicza, najwyżej 7 lat stare - 81-86
b) młode mięsne, nie tuczone i stare tucz. 78-81
c) młode żywione, młode i starsze dobrze odżywiane - 73-82
d) średnio pasione młode i dobrze pasione starsze - 62-70

B. Buhaje:
a) tuczone wyborowe, najmniej 15 centn. 77-86
b) młode żywione młode, dobrze odżywiane - 73-78
c) średnio pasione, młodsze i dobrze odżywiane starsze - 66-75

C. Jałowice i krowy:
a) mięsne, tuczone, najwyższej wagi rzeźniczej, ważące najmniej 12 centn. 70-73
b) starsze, tuczone krowy i gorzej rozwinięte, młode krowy i jałowice - 70-75
c) młode żywione krowy i jałowice 65-69

III. Owce:
a) najlepsze jagnięta młode i skopy rzeźnicze najmniej 25 funtów żywej wagi 58-66
b) lepsze jagnięta i starsze skopy tuczone 65-76
c) młode żywione skopy (braki) - 58-72

IV. Cielęta:
a) najlepsze, tuczone mlekiem cielęta 114-146
b) średnio tuczone i dobre cielęta od cycy - 103-110
c) gorsze cielęta od cycy - 83-94

V. Świnie:
a) ciężkie tłuste świnie, szlachetniejszych ras 1 i pół lat stare, żywej wagi - 60-61
b) tuczone mlekiem odstawionym ważące żywo przeszło 180-220 funtów - 57-60
c) dobre mięsne świnie 180-220 funtów żywej wagi - 56-58
d) świnie rozwinięte mało - 52-55
e) maciory - 52-55

Kalendarz Maryański

na rok 1912.

Wspaniały ten kalendarz zawiera 6 dodatków:
1) obraz kolorowy: **Chrystus ratujący Piotra z toni morskiej**, 2) **Czterdziestolecie** za Panstw Kościelnego 4 strony kolorowego druku, 3) obraz **Ks. Piotr Skarga**, 4) obraz: **Scena z „Maryi”** Ant. Malczewskiego, 5) **Kalendarz ścieżnicy**, 6) **Kalendarz kieszonkowy**. Oprócz tego umieszczone są piękne powieści: **W obronie wiary** (z obrazkami), **Metela** (z obrazkami), **Obraz Maryi Panny w skale** (z obrazkami), **Modlitwa Papieża** (z obrazkami), **Dalej „Gawędy o starych dziejach”** (z obrazkami), oraz bardzo wiele artykułów z kolorowymi i czarnymi obrazkami, poglądn na cały rok z obrazkami, żarty, dowcipy i t. d. Słowem Kalendarz Maryański na rok przyszły jest tak wspaniale wydany i opracowany i tyle zawiera pięknych obrazków, jak w żadnym innym roku. Cena 60 fen z fr. przesyłką 80 fen. poleca i przesyła odwrotnie.

Fr. Chocieszyński,
Poznań — Posen.

Sprowadzającym z drugiej ręki udzielamy wysokiego rabatu.

St. Chocieszyński
Drogerja i Laboratorium Chemiczno-Techniczne
Poznań, W. Garbary 38.
TELEFON 1916.

Zasady
army
Wielka

Wielka wystawa gwarzkowa:
Ozdoby na drzewka, mydła toalet., perfumy, wody kolońskie, oraz wszelkie inne artykuły kosmetyczne po zaanym jak najniższych cenach.

Detalicznie! Hurtownie!
Specjalność: Woda do ust, wódka francuska, „koniferyna” i proszek do zębów własnego wyrobu.

Dziś rano o godz. 9 zasnął w Bogu opatrzony
św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach
mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec śp.

Jan Napumocen Smielowski

z Głuchowa

przeżywszy lat 67. Pogrzeb odbędzie się we wtorek o
godz. pół do 10 przed poł. z domu żałoby w Głuchowie
pod Czempiniem o czym donosi krewnym i znajomym
ciężko strapiłona żona z dziećmi.

Na żalobę

Kapelusze, Suknie, Bluzki,

Natoryo czarno, Kropy

poleca w wielkim wyborze i tanich cenach

K. Ignatowicz

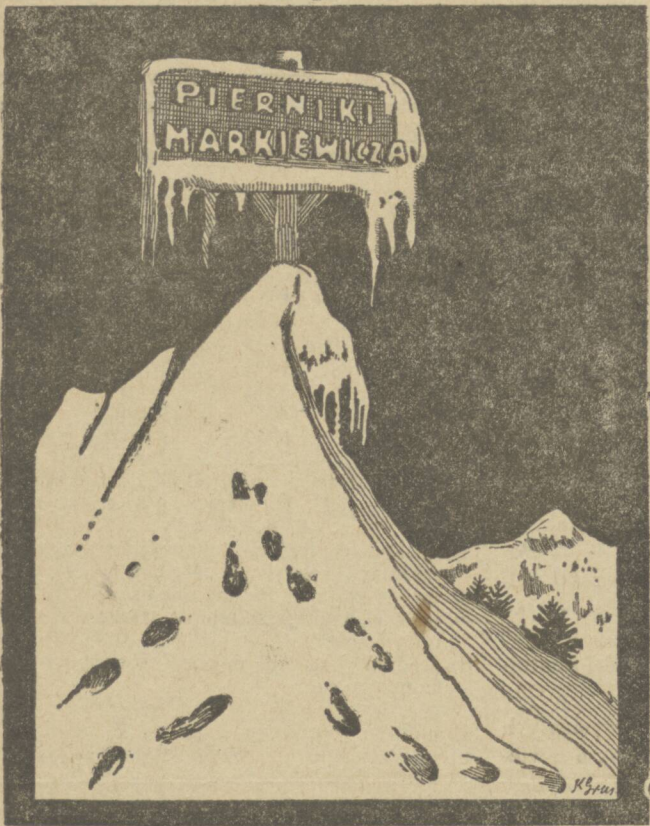
Poznań, Stary Rynek 67/69.

Zamówienie na kapelusze i suknie żalobne wykonuję
w 24 godzinach. 5940

Bekanntmachung.

Der Jahrmarkt am 12. Dezember d. Js. findet nicht statt.

Magistrat Murowana Goslin.



Kupiectwo nasze to potęga.

Jeżeli tylko szczytów sięga

Dzisiaj Pierniki Markiewicza

Do najpyszniejszych się zalicza.

Pierniki Markiewicza

są najlepsze i najtańsze!

Restauracja

jest zaraz do odstąpienia za 1000
mk. Zgł. przyjm. **Leon Tom-**
kiewicz, ul. Wrocławska 15.

Uprawiający
nasion cukrowych bur-
aków na kilkoletni kontrakt po-
szukuje **Majetn. rycerska**
Wertin, Bez. Stettin,
(Böttger.)

Budulec

sosnowy

sprzedawany będzie w Zado-
rach przez licytację we wtorek,
12 grudnia rb. o 10 przed poł.
więcej dajacemu za gotówkę.

Zarząd leśny.

Ważne dla właścicieli młynów!

Kompl. urządzenie parowego młyna z 85 P. S. parow. maszy-
nami (Cond.) **Walzenstuhl**, maszyny do wiania, elewa-
tory, 3 ganki z kompl. żelazem odpowiednie do urzą-
dzenia muilejszego parowego młyna, jest bardzo tanio pod korzy-
stnymi warunkami do sprzedania. Zapytania przyjmuje
C. Staub's Nachf. Bojanowo, Posen.



St. Pelczyński

ulica św. Marcina 9/10

(obok kościoła św. Marcina).

Magazyn wszelkich instrumentów muzycznych

== poleca ==



Skrzypce i części do tychże
cytry i nuty do podkładania
mandoliny, gitary,
flety, klarnety,
trąbki, harmoniki



basy, wiolonczele
i wszelkie inne instrumenta muzyczne
po cenie najniższej
Fortepjany i Harmonja.

Cenniki bezpłatnie!

Olbrzymi wybór!

Odpowiednio

do powiększenia mych lokali
handlowych, powiększyłem i ró-
wnież moje zapasy towarów.
Przeto jestem w stanie każdemu
gustowi zadość uczynić oraz ka-
żdą cenę uwzględnić.

Pomimo mych tanich cen za-
sadniczych, jeszcze znacznie
zniżyłem takowe na

zakupna gwiazdkowe.

Aby zaś móżdż **punktualnie** uskutecznić wszelkie życzenia kupujących przy zapotrzebowaniu

pająków i ampli

do oświetlania

gazem, spirytusem i elektry-
cznością

upraszam o ile możności o wczesny
zakup.

Przemysł oświetlania
Louis Perls

ul. Berlińska 18.

W. Naatz

W. Naatz

W. Naatz

W. Naatz

piękna osiewana
Makę wiedeńską,
cesarską i diamentową.
Wielki wybór makaronów,
Owoce suszone, miód,
orzechy, migdały,
sardynki,
Grzyby litewskie,
powidła, marmelady,
Mak mielony.
Wyborowe masło stołowe!
Młódzie co dzień świeże.
Poznań, Szkolna 10.

Adres: **R. Tilgner, Pleszew.**

„Blyskawica“

plyty do gramofonu najgłośniejsze i miłe 25 cm z obydwóch stron
ogran. śpiewy i muzyka. Dawniej kosztowała płyta 3 mk., teraz
sortyment najpiękniejszych płyt 15 mk., sortiment bardzo korzystny.
Zegarek Anker remontuar dawniej 7 mk. teraz 3,40 mk.
Zegarek Anker remontuar, srebrny dawniej 15 mk. „ 8,20 mk.
Zegarek kluczowy cylinder dawniej 12 mk. „ 7,60 mk.
Skrzypce i smyczek duży format à 4, 90 mk. I-a „ 3,65 mk.
Skrzypce Stradivarius dawniej 16 mk. „ 9,50 mk.
Skrzypce cygańskie czarne i brązowe dawniej 33 mk. „ 13,50 mk.
Skrzypce włoskie koncertowe dawniej 16 mk. „ 9,50 mk.
harmoniki 10 klawiszy à 2,65 mk., podwójne 3,50 mk., lepsze
à 4,50 i 6 mk., na 20 mk. franko, katalogi gratis.

Wprawia zęby,
plombuje i wyrwa

L. Nowicki

dentysta 8773

Poznań, Piotra plac 2.

Telefon nr. 1403.

Gospodarstwa

od 5 do 50 mrg. z niską wpłatą
sa każdego czasu na sprzedaż.
Dzierżawa 55 mrg., do przeję-
cia potrzeba 6.000 mk. Gospo-
darstwo 100 mrg. wpłaty 10.000
mk. Polwark 520 mrg. wpłaty
60.000 mk. **P. Majewicz,**
Gnesen, Hornstr. 30.

Poszukuje się

wspólnika

fachowca z kapit. 15 do 20000
mk. do istniejącego od lat i dobrze
prosper. parowego i wodnego
młyna. Zgłosz. do eksped. Dzien-
nika Poznańskiego pod lit. A.
Z. 100.

2 czeladników

ślusarskich umiających prowa-
dzić plugi parowe przyjmie sa-
raz **Dom. Kotowo p. Gra-**
nowo.

Wolontariusza

lub młodszego pomocnika który
co dopiero naukę ukończył po-
szukuje do składu kolonialnego
od 1 stycznia 1912, do zgłoszeń
uprasza się kopią świadectw i
podaniepensji. Zgł. osob. **M. Ma-**
liński, Ostrów, Ostrowe i. P.

Poszukuje się

czeladnika

ślodlarskiego na roboty do-
minjalne i to całoroczne zatrud-
nienie **Gaj Wielki** kolej
stacji **Kaźmierz. Łuczak,**
siodlarz i oberzysta.

2 uczennice

do składu mogą się zgłosić **K.**
Kużaj, Butelska 12. Fabryka
garderoby męskiej

Urządnik kaw. lic. lat 30 po-
szukuje dla braku znajomości pań,

żony,

panny lat 25-30 lic., z posa-
giem około 5000 mk. Oferty u-
prasza się do eksped. **Wielkop.**
pod nr. 5417.

Kto

chce posiadłość swoją w mieście
lub na wsi

sprzedać lub kupić,

hipotekę uregulować, pożyczkę
zaciągnąć, niech się uda z całym
zaufaniem do najlepiej renomo-
wanego towarzystwa

Neyman & Spółka

Poznań O. I.

Piekary nr. 5.

80 000 zegarków

lbidnie podarowanych!

Przejdzie jedynej sprzedaży
stawia mnie w położenie o-
fiarowania za tylko 2,50 m.
elegancki 14 k. złoto double
ankrowy remont zegarek. Ta-
kowy posiada dobrze idący
36-godz. ankerwerk (premiow.
marka) i jest na drodze elekt.
prawdy, złot. pociągany. Gwa-
rancja za precyz. chód 4 lata.
1 szt. 2,50 m., 2 szt. 4,50 m.
3 szt. 6,50 m. Przesyłka za
zaliczką. Światowy dom wy-
syłkowy **Ch. Jungwirth,**
Kraków F. 33.
NB. Zamiana dozwolona lub
pieniądze z powrotem.

Dobry używany

garnitur parowy

reparowany lub tak jak stoi,
komysalnie na sprzedaż. Zgłosz.
uprasza **W. Kobyliński, Po-**
znan 0. 5, Bittferstr. 30.

Cleverstolz

i

Vitello

Margaryna

Zawsze świeża do nabycia
w odnośnych składach.

Jedyni fabrykanci:
Fabryka margaryny van den Bergh'a
T. z o. p. w Cleve

Cleverstolz zastępuje najlepsze
masło z mleczarni.

Vitello równa się najwyborniej-
szemu masłu wiejskiemu.